

Katowice dn. 28 lutego 2013 r.

STANOWISKO GIPH

Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa reprezentująca ponad 70 podmiotów gospodarczych, zatrudniających ponad 130 000 pracowników i działająca w sektorze wydobywczym stanowczo **nie zgadza się** z zaproponowaną reformą strukturalną Europejskiego Systemu Handlu Emisjami EU ETS. Uważamy, że próba ingerencji Komisji w funkcjonowanie obowiązujących zasad jest niebezpiecznym precedensem, który podważa zaufanie do instytucji Unii Europejskiej a także obowiązujących w niej reguł. Komisja nie może jednostronnie przypisywać sobie praw i podejmować decyzji przynależnych krajom członkowskim! Odrzucamy więc propozycję aby to jednostronnie Komisja mogła modyfikować obowiązujące w tym obszarze zasady.

Po propozycjach zmian dyrektywy ETS i regulacji aukcji w ramach ETS polegającej "na czasowym wycofaniu części uprawnień z aukcji" w 3 etapie aukcji świadectw przydziałów emisji w ramach EU ETS, Komisja proponuje obecnie reformę strukturalną w celu ograniczenia liczby uprawnień w ramach ETS w dążeniu do podniesienia cen świadectw dwutlenku węgla i zachęcenia do inwestycji w technologie niskoemisyjne. Komisja przedstawia sześć opcji długoterminowych środków strukturalnych reform mających, naszym zdaniem, służyć przede wszystkim zwiększeniu cen uprawnień na europejskim rynku dwutlenku węgla.

Propozycje Komisji prowadzą do wzrostu cen uprawnień do emisji a zgodnie z obowiązującą w tym obszarze dyrektywą celem Europejskiego Systemu Handlu Emisjami jest uzyskanie redukcji emisji po jak najniższych kosztach. Propozycje Komisji jest rażąco sprzeczna z tym celem.

Powodem obecnego spadku cen dwutlenku węgla jest, jak słusznie stwierdza Komisja, spadek zapotrzebowania na uprawnienia w wyniku spowolnienia gospodarczego. Jest to naturalny wynik wzajemnego oddziaływania pomiędzy popytem a podażą i pokazuje, że rynek w istocie funkcjonowania w sposób doskonale uporządkowany. Zmiany proponowane przez Komisję, doprowadziłyby do zakłócenia rynku, a nie do jego naprawy. Propozycje ta osiągnęłyby właśnie przeciwieństwo tego co jest jej proponowanym zamiarem.

Wyższe ceny uprawnień przełożą się na wyższe ceny energii elektrycznej, co spowoduje utratę konkurencyjności na światowym rynku gospodarek przynajmniej niektórych krajów unijnych, stawiając w dramatycznej sytuacji ich energochłonne gałęzie przemysłu. Na rynku światowym przedsiębiorstwa te będą przegrywały i albo przeniosą swoją produkcję poza Unię Europejską albo zaprzestaną swojej działalności. Oba te rozwiązania prowadzą do wzrostu poziomu bezrobocia w Unii, co w dobie panującego obecnie kryzysu jest działaniem wręcz samobójczym. Propozycja Komisji ignoruje całe to zjawisko.

Komisja zakłada, że obecne spowolnienie gospodarcze jest wyjątkową okolicznością. Nie można tego przyjąć na wiarę. Trudności gospodarcze stojące przed Europą, i tylko przed Europą, mogą utrzymywać się jeszcze przez wiele lat i nie można o nim mówić o nim jako "wyjątkowym". Rzeczywiście, poprzez wzrost cen energii, propozycja Komisji ryzykuje

zarówno utrwalanie jak i zaostrenie spowolnienia, które Komisja określa jako "wyjątkowe". Propozycja nie opiera się tylko na wadliwym rozumowaniu, będzie ona również ekonomicznie szkodliwa.

Komisja nie analizuje skutków swoich propozycji w rozbiciu na poszczególne kraje członkowskie i nie bierze pod uwagę, faktu że wzrost cen energii elektrycznej w niektórych krajach członkowskich zepchnie sporą część gospodarstw domowych w strefę ubóstwa energetycznego.

Nieustanne próby ingerencji unijnej polityki w rynek energii tylko go ograniczają, osłabiają i wypaczają. Dodatkowe cele w zakresie redukcji emisji czy udziału źródeł odnawialnych to nic innego jak próba ingerencji w mechanizmy wolnorynkowe, co grozi poważnymi konsekwencjami. Już obecnie widać bardzo wyraźne zahamowanie inwestycji w infrastrukturę wytwórczą, bo są one przy obecnych uwarunkowaniach zbyt ryzykowne.

Wydaje się ukrytym celem tych propozycji będzie zmiana paliwa w UE z węgla na gaz. Obecnie węgiel jest bezkonkurencyjnym paliwem w UE w produkcji energii elektrycznej. Pomimo spowolnienia gospodarczego, europejskie ceny gazu pozostają uparcie na wysokim poziomie ze względu na oligopolistyczny charakter dostaw gazu.

Reasumując Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa apeluje o natychmiastowe wycofanie się Komisji Europejskiej z propozycji ingerencji w system ETS, w tym również w zakresie dotyczącym zmian strukturalnych tego systemu.

W zamian proponujemy, by Komisja wykonała rzetelną analizę funkcjonowania ETS, która uwzględniłaby sytuację we wszystkich krajach członkowskich oraz w sektorach i branżach zagrożonych „ucieczką emisji”. W następnej kolejności powinna odbyć się międzynarodowa debata zakończona ustaleniami dotyczącymi globalnej polityki klimatycznej po 2020 roku. Dopiero wówczas można rozmawiać o instrumentach umożliwiających redukcję emisji gazów cieplarnianych dla uzyskania wspólnie ustalonych poziomów.

Janusz Olszowski

Prezes Górniczej Izby
Przemysłowo- Handlowej